

## Dowód W Twoich Rekach

O.S.T.R.

Kurwa, jaki fart, przysięgam sobie to ostatni raz niebezpieczeństwa człowiek czas ulotnić się - to sprawa cierpliwych bo mrok spływa na dzień, jak para na szyby muszę pozbyć się płyty, tych papierów, bo przez nie nie chce nikogo spotkać, lepiej nie mów gdzie jestem szybko przez jezdnię, by za zakrętem zniknąć opanować swój ból nie przeraża mnie nic, co może zesłać znów moje plany do piekła, nie bój - wiem gdzie biegnę znam te ściany od dziecka od pasażu po central Sienkiewicza pod prąd łączeniami po dwórek Łódź przybliża mi wolność tak okrywam się non-stop idąc w cieniu tych murów pragnienie o taryfie swym myśleniem anuluj kwestia rozumu każdy ruch każdy krok daj mi Bóg siłę bo dla mych nóg to jest koszmar między budynkami ciemna postać gdzie miłość i nienawiść to dla serca rozłam trzymam kontakt co za mną jak popełnimy błąd kiedyś to nam wygarną dowody zbrodni ich trzeba się pozbyć czyli płytę, papierów by nikt nie udowodnił złych zamiarów agonii tego świata i zła jakby co nie mów nic i tak szatan nas zna

tęgo nie można nazwać  
nikt nie może  
chłopiec o tym wie (nie używa słów)

Po co mi było to bagno jak teraz przyjdzie mi kurwa tu za darmo umierać masz życia poemat o wyprawie po raj zamiast słuchać tylko zostanie mi garb to jest myśl porzucę płytę w sklepie pośród miliona Cd szybko zniknie bo przecież to z nią wyjdzie w marce to ruchomy towar parkingiem z góry chwila na stromych schodach tajemnicy dochować i pozbyć się ścierwa jeszcze zmienię ubrania mam już dosyć tu piekła ciche kroki do miejsca gdzie ster ty katalogów włożyć płytę między wkładki koperty Boże pomóż jak a to płyta o.s.t.r - nie znam ale wielkość pudełka będzie niezła na manewr, proste detale włożyć do okładki płytek ktoś będzie miał przypał w stylu randki na grypie styczeń zbyt zimno na zwłokę czy sprzeciw spakowana rodzina czeka w Locie naprzeciw zaraz odleci ostatnia prosta skrzydła żegnaj przypale wita słodka Brazylia

tęgo nie można nazwać  
nikt nie może  
chłopiec o tym wie (nie używa słów)

Podejrzany o morderstwo na tle rabunkowym Nikodem R. porzuca płytę, a także dokumenty na jednym ze stoisk muzycznych niemieckiej sieci marketów ze sprzętem agd i rtv. Najprawdopodobniej on kompakt wkładając do okładki innej płyty. Niestety, są to tylko nasze przypuszczenia. W ten sposób Nikodem R. tymczasowo zacierają ślady, aby udać się z rodziną na lotnisko, chce szybko wylec

ieć poza granice kraju. I w tym miejscu urywają się wszystkie tropy dotyczące tej sprawy. Podejrzewamy, że Nikodem R. przebywa w którymś z państw Ameryki łacińskiej